

Ewangelia Marka

Rozdział 14

Spisek przeciwko Jezusowi

1. A po dwóch dniach była Pascha i święto Przaśników. I arcykapłani oraz uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by go podstępem pojmać i zabić. 2. Mówili jednak: Tylko nie w święto, aby nie było rozruchów między ludem.

Namaszczenie Jezusa w Betanii

3. A gdy On był w Betanii, w domu Szymona trędowatego i siedział przy stole, przyszła niewiasta, mająca alabastrowy słoik czystego olejku nardowego, bardzo kosztownego; stłukła alabastrowy słoik i wylała olejek na głowę jego. 4. A niektórzy mówili z oburzeniem między sobą: Na cóż ta strata olejku? 5. Przecież można było ten olejek sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim. I szemrali przeciwko niej. 6. Ale Jezus rzekł: **Zostawcie ją; czemu jej przykrość wyrządzacie? Wszak dobry uczynek spełniła względem mnie.** 7. Albowiem ubogich zawsze macie pośród siebie i gdy zechcecie, możecie im dobrze czynić, mnie zaś nie zawsze mieć będziecie. 8. Ona, co mogła, to uczyniła; uprzedziła namaszczenie ciała mego na pogrzeb. 9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek na całym świecie będzie zwiastowana ewangelia, będą opowiadać na jej pamiątkę i o tym, co ona uczyniła.

Zdrada Judasza

10. A Judasz Iskariot, jeden z dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im go wydać. 11. A oni, gdy to usłyszeli, uradowali się i obiecali dać mu pieniądze. I szukał sposobności, jak by go wydać.

Ostatnia Wieczerza

12. A w pierwszy dzień Przaśników, kiedy zabijali baranka wielkanocnego, zapytali go uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy poszli i przygotowali ci wieczerzę paschalną? 13. I posłał dwóch uczniów swoich, i rzekł im: **Idźcie do miasta i spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody; za nim idźcie.** 14. **A gdziekolwiek by wszedł, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzie jest moja izba, w której mógłbym spożyć wieczerzę paschalną z uczniami moimi?** 15. **A on pokaże wam przestronną jadalnię, przygotowaną i przystrojoną; tam nam przygotujcie.** 16. I odeszli uczniowie, i przyszli do miasta, i znaleźli, jak im powiedział, i przygotowali wieczerzę paschalną. 17. A gdy nastał wieczór, przybył z dwunastoma. 18. I gdy siedzieli i jedli, rzekł Jezus: **Zaprawdę powiadam wam, że jeden z was, który je ze mną, wyda mnie.** 19. Poczęli się smucić i mówić jeden po drugim: Chyba nie ja? 20. A On im odpowiedział: **Jeden z dwunastu, ten, który macza ze mną w jednej misie.** 21. Syn Człowieczy wprowadzie

odchodzi, jak o nim napisano, ale biada owemu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Lepiej by było, gdyby się nie narodził ów człowiek. **22.** A gdy oni jedli, wziął chleb i pobłogosławił, łamał i dawał im, i rzekł: **Bierzcie, to jest ciało moje.** **23.** Potem wziął kielich, podziękował, dał im i pili z niego wszyscy. **24.** I rzekł im: **To jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa.** **25.** **Zaprawdę powiadam wam, nie będę już odtąd pił z owocu winorośli, aż do owego dnia, gdy go będę pił na nowo w Królestwie Bożym.** **26.** A gdy odśpiewali hymn, wyszli na Górę Oliwną.

Jezus zapowiada zaparcie się uczniów

27. I rzekł im Jezus: **Wy wszyscy się zgorszycie, bo napisano: Uderzę pasterza, a owce będą rozproszone.** **28.** **Lecz po moim zmartwychwstaniu, wyprzedzę was do Galilei.** **29.** A Piotr rzekł do niego: **Choćby się wszyscy zgorszyli, ja jednak nie.** **30.** I rzekł mu Jezus: **Zaprawdę powiadam ci, że ty dzisiaj, tej nocy, pierwszej niż kur dwakroć zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.** **31.** Ale on tym bardziej zapewniał: **Choćbym nawet miał umrzeć z tobą, nie zaprę się ciebie.** Tak samo mówili wszyscy.

Jezus w Getsemane

32. I przyszedli do ogrodu, który zwano Getsemane, i rzekł do uczniów swoich: **Siądźcie tutaj, aż się pomodlę.** **33.** I wziął z sobą Piotra i Jakuba, i Jana, i począł się niepokoić i trwożyć. **34.** I rzekł do nich: **Smężna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie.** **35.** Potem postąpił nieco dalej, padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli to możliwe, ominęła go ta godzina. **36.** I mówił: **Abba, Ojcze! Ty wszystko możesz, oddaś ten kielich ode mnie; wszakże nie co Ja chcę, ale co Ty.** **37.** I przyszedł, i zastał ich śpiących, i rzekł do Piotra: **Szymonie, śpisz? Nie mogłeś czuwać jednej godziny?** **38.** **Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprowadzie jest ochotny, ale ciało mdłe.** **39.** I odszedł ponownie, i modlił się tymi samymi słowami. **40.** A gdy wrócił, zastał ich znowu śpiących, albowiem oczy ich były obciążone i nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć. **41.** I przyszedł po raz trzeci, i rzekł im: **Jeszcze śpicie i odpoczywacie? Dość tego! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.** **42.** **Wstańcie, pójdźmy; oto ten, który mnie wydaje, przybliża się.**

Pojmanie Jezusa

43. I zaraz, gdy On jeszcze mówił, nadszedł Judasz, jeden z dwunastu, a z nim zgryza z mieczami i kijami od arcykapłanów i uczonych w Piśmie, i starszych. **44.** A ten, który go wydawał, dał im znak, mówiąc: **Ten, którego pocałuję, jest nim; bierzcie go i prowadźcie uważnie.** **45.** I zaraz podszedłszy, przystąpił do niego i rzekł: **Mistrzu! I pocałował go.** **46.** A oni rzucili się na niego i pochwycili go. **47.** A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę arcykapłana i uciął mu ucho. **48.** A Jezus odezwał się i rzekł do nich: **Jak na zbójcę wyszliście z mieczami i kijami, aby mnie pochwycić.** **49.** **Codziennie bywałem u**

was w świątyni i nauczałem, a nie pojmalście mnie, lecz to się stało, aby się wypełniły Pisma. 50. Wtedy wszyscy go opuścili i uciekli.

O uciekającym młodzieńcu

51. A pewien młodzieniec, mając narzucone prześcieradło na gołe ciało, szedł za nim. I pochwycili go.

52. Ale on pozostawił prześcieradło i uciekł nagi.

Sąd nad Jezusem

53. I przywiedli Jezusa do arcykapłana, i zeszli się wszyscy arcykapłani i starsi, i uczeni w Piśmie.

54. A Piotr szedł za nim z daleka aż na dziedziniec pałacu arcykapłana i usiadł ze sługami, i grzał się przy ognisku. 55. Arcykapłani zaś i cała Rada Najwyższa szukali świadectwa przeciwko Jezusowi, aby skazać go na śmierć, ale nie znajdowali. 56. Wielu bowiem świadczyło fałszywie przeciwko niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. 57. A niektórzy wystąpili i fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc: 58. Myśmy słyszeli go, jak mówił: **Ja zburzę tę świątynię, wzniesioną rękami ludzkimi, a w trzy dni zbuduję inną, wzniesioną nie rękami ludzkimi.** 59. Ale i tak nie było zgodne ich świadectwo. 60. Wówczas wystąpił arcykapłan na środek i zapytał Jezusa, mówiąc: Nic nie odpowiadasz na to, co ci świadczą przeciwko tobie? 61. On zaś milczał i nic nie odpowiedział. Znowu zapytał go arcykapłan, i rzekł mu: Czy Ty jesteś Chrystus, Syn Błogosławionego? 62. A Jezus rzekł: **Jam jest; i ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego z obłokami niebieskimi.** 63. Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje i rzekł: Na co potrzeba nam jeszcze świadków? 64. Wszak słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się wam zdaje? A oni wszyscy rzekli, że zasługuje na śmierć. 65. A niektórzy zaczęli na niego pluć i zakrywać jego oblicze, i policzkować go, i mówić do niego: Prorokuj! Słudzy też bili go po twarzy.

Zaparcie się Piotra

66. A gdy Piotr był na dziedzińcu, na dole, przyszła jedna ze służebnych arcykapłana, 67. I ujrzawszy, że Piotr się grzeje, spojrzała na niego i rzekła: I ty byłeś z tym Nazarejczykiem, Jezusem. 68. Ale on się zaparł i rzekł: Ani nie wiem, ani nie rozumiem, co mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przysionka, a kur zapiał. 69. A służebna, ujrzawszy go znowu, poczęła mówić do tych, którzy stali wokoło: To jeden z nich. 70. A on się znowu zaparł. Wkrótce potem mówili znowu ci, którzy tam stali, do Piotra: Prawdziwie jesteś z nich, boś także Galilejczyk. 71. On zaś zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. 72. I zaraz kur zapiał po raz drugi. I wspomniał Piotr na słowo, które mu powiedział Jezus: **Zanim kur dwa razy zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.** Wtedy załamał się i wybuchnął płaczem.